

Stefania Kostrzewska-Kratochwil, *Feliks Przyjemski*, „Rocznik Przemyski” 1958, t. 9, z. 1, s. 227-229

Feliks Przyjemski

Feliks Przyjemski urodził się koło Buczacza we wsi Leszczyńce (10 VII 1881), ojciec, Emil, leśniczy w tamtejszym majątku, a były powstaniec 1863 r., nauczył syna miłości do kraju i przyrody ojczystej. Początki nauki pobierał w miejscowej szkole, potem w Buczaczu, skąd odbywał z kolegami dalekie wycieczki w okolice, a w święta narodowe brał udział w zebraniach tajnych na cmentarzu, na grobach powstańców. Gimnazjum ukończył w Stanisławowie. Warunki materialne w domu były trudne, toteż już od klasy II gimn., będąc celującym uczniem, udzielał korepetycji.

Studia uniwersyteckie odbył we Lwowie (polonistyka i filologia klasyczna), pod kierunkiem takich profesorów, jak R. Pilat, J. Kallenbach, P. Chmielowski, W. Bruchnalski, B. Kruczkiewicz, którzy bardzo dodatnio oceniali pracę swego słuchacza; pracę seminaryjną „Filomaci, Promieniści, Filareci” uznał prof. Kallenbach za kandydacką. Młody student odznaczał się szczerym zamiłowaniem do nauki, należał do stałych czytelników w lektorium uniwersyteckim i w bibliotece Ossolineum. Jednocześnie pracował społecznie i to właśnie drugie zamiłowanie oraz prawdziwy „temperament” społecznikowski przeważały później nad pragnieniem poświęcenia się pracy naukowej. Działał więc głównie w Czytelnicy Akademickiej, której był kolejno członkiem zarządu, sekretarzem i wiceprezesem. Brał również czynny udział w tajnym związku młodzieży „Zet”, z którego ramienia jeździł często do Warszawy z „bibułą”. Przez cały okres studiów zarabiał na życie lekcjami i kondycjami wakacyjnymi.

Po ukończeniu studiów rozpoczął w 1906 r. pracę zawodową jako suplent w jednym z lwowskich gimnazjów, a od 1908 r. jako prof. gimn. w Przemyśle, w Męskim Gimnazjum Państwowym na Zasaniu oraz później także w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim A. Rachalskiej. Był lubiany i ceniony przez swych kierowników, szanowany przez młodzież, jako nauczyciel bardzo sumienny, sprawiedliwy i prawy człowiek.

W Przemyśle, w 1912 r. ożenił się z młodą wdową, Heleną Bojarską; odtąd aż do śmierci żony w 1938 r. stanowili zgodne i szczęśliwe małżeństwo, stwarzając pogodną i serdeczną atmosferę rodzinną.

Jako jednostka niezwykle czynna i uspołeczniona, a przy tym doskonały organizator, prowadził w Przemyśle bardzo ożywioną działalność społeczną na terenie TSL, TPN, Ziemi Przemyskiej. Feliks Przyjemski był jednym z założycieli w r. 1909 Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle i pierwszym redaktorem „Rocznika Przemyskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Z jego inicjatywy powstało w 1915 r. Zjednoczenie Towarzystw Polskich w Przemyśle *celem współdziałania i ujednostajnienia pracy społecznej* w mieście i powiecie. Był jego długoletnim przewodniczącym. Zjednoczenie działało owocnie w wielu sekcjach, jak: prawna, opieki społecznej, ochrony młodzieży, biblioteczna, wykładowa, obchodowa i in., z korzyścią dla miejscowego społeczeństwa. W 1918 r. w okresie walk o Przemyśl został wybrany przewodniczącym miejscowego rządu narodowego, a potem odznaczony Gwiazdą Przemyśla.

W 1920 r. wyjechał do Torunia, powołany na wizytatora szkół średnich w niedawno odzyskanej dzielnicy. Tam cały czas pochłaniała mu wyczerpująca praca zawodowa: organizowanie na Pomorzu polskiego

szkolnictwa, przejmowanego od Niemców, współtworzenie polskiego ustawodawstwa szkolnego.

Jak przez całe życie, tak i wtedy, entuzjasta krajoznawstwa i wielbiciel przyrody, spędzał czas urlopów i niedzielnych wycieczek na bliższych i dalszych wycieczkach. Toteż od Tatr po wybrzeże poznał całą niemal Polskę.

W 1925 r. objął stanowisko naczelnika wydziału szkół średnich w Kuratorium Okręgu Krakowskiego. W Krakowie znów, obok pracy zawodowej, poświęcał się społecznej: był opiekunem harcerstwa, czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego i Towarzystwa Szkoły Ludowej, dla której prowadził w latach 1936–1939 Szkołę Nauk Społecznych.

Z doświadczeń i studiów pedagogicznych powstała w tych latach broszura „O polski system wychowawczy” (wyd. 1930).

Z prowadzonej w młodych latach działalności politycznej wycofał się, zrażony metodami używanymi powszechnie w tej dziedzinie życia. W okresie pracy w kuratorium krakowskim uznał za konieczne dla uczciwego człowieka przeciwstawienie się systemowi wprowadzanemu do szkolnictwa przez sanację. Główną kością niezgody stało się żądanie władz, by do szkoły wprowadzać coraz więcej elementów politycznych i oceniać nauczycieli zależnie od tego czynnika w ich życiu. Jako zastępca kuratora okręgu krakowskiego wziął udział w jednej z konferencji kuratorów w Warszawie; po ostrym starciu z ministrem WRiOP – w obronie nauczycielstwa i uczciwości życia w szkole – zrezygnował ze swego stanowiska i przeszedł na emeryturę.

Jako jeden z ówczesnych tzw. „młodych emerytów” objął dyrekcję prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, gdzie pozostawał do 1938 r.

Okres II wojny światowej spędził częściowo w Krakowie, częściowo na wsi u znajomych; tu i tam prowadził lekcje w kompletach tajnego nauczania.

Po wojnie, wobec wielkiego braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich, uczył jeszcze na kursach dla dorosłych w Krakowie. W 1947 r. wycofał się z pracy zawodowej, ale z uczniami, zarówno przed-, jak i powojennymi i kompletowymi utrzymywał serdeczny kontakt. Zajął się też opieką nad kołami krajoznawczymi młodzieży, z którą urządził wiele wycieczek po mieście i okolicy. Był też czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Mając wiele wolnego czasu, zapragnął wrócić do zamiłowania wczesnej młodości: pracy naukowej; długie godziny spędzał w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece PAN i in. Jednym z najżywszych zainteresowań ostatniego okresu życia były zagadnienia filozoficzne i religioznawcze. Stąd praca nad filozofią Hoene-Wrońskiego (rękopis nie skończony w Archiwum Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu), stąd nawiązanie kontaktu z różnymi ośrodkami polskiej myśli filozoficznej, zwłaszcza grupą Braci Polskich. Z zainteresowań przeszłością i legendą ludową wyrosła praca „Smok wawelski”, ujęta na szerokim tle porównawczym.

Do ostatnich chwil życia zachował żywość umysłu i rozległość zainteresowań. Zmarł nagle w Krakowie, 9 II 1956 r.